

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XX

Wilno, Piątek 11 grudnia 1936 r.

Nr. 339

### Nowy władca Anglii Jerzy VI-ty Król Edward VIII zrzekł się tronu Dramatyczne posiedzenie parlamentu angielskiego

LONDYN, 10.12. Reuter stwierdza, iż sytuacja jest naprężona. Z przedmieść ściągnięto silne oddziały policji, które zostały skoncentrowane w okolicy parlamentu, na wypadek, gdyby w pobliżu Izby Gmin zaczęły gromadzić się tłumy. W pobliżu Downing Street już stoja liczne grupy ciekawych. W ca-

ła z Fort Belvedere, gdzie w jego obecności, jako resortowego ministra, król Edward VIII podpisał swoje orędzie abdykacyjne.

O godz. 15 m. 30 na salę obrad wszedł premier Baldwin, powitany owacyjnie przez Izbę. Gdy skończył się interpelacje, o godz. 15 m. 45 speaker oświadczył, że premier proponuje zmianę dzisiejszego porządku obrad, ponieważ ma do zakomunikowania ważne orędzie królewskie.

Propozycja została przyjęta i wówczas premier Baldwin, powstawszy z miejsca, woynym krokiem udał się na drugi koniec sali obrad, na przeciw fotela spakera i stanął przy t. zw. rogatce, czyli miejscu, skąd komunikowane są Izbie wiadomości od króla.

Donośnym głosem Baldwin zawałał: „Orędzie Jego Królewskiej Mości” i, skłoniwszy się głęboko speakerowi, podszedł do niego, doręczając mu historyczny dokument.

Speaker wstał i odczytał orędzie króla Edwarda Osmego, oznajmiającego o postanowieniu króla zrezygnacji z tronu, na rzecz swojego brata, księcia Yorku. Członkowie Izby w skupieniu wysłuchali orędzia. Na wielu twarzach malowało się wzruszenie. Na galerii, wśród obecnych jako widzów, starszych lordów, niektórzy z nich mieli oczy przesłonięte dłońmi, nie chcąc pokazać, że ocierają łzy.

#### B. KRÓL WYJEJDZA W SOBOTĘ.

LONDYN, 10.12. Król Edward VIII, który dziś abdykował, opuści zapewne Anglię jutro wieczorem, zaraz po złożeniu swego podpisu pod ustawą parlamentu, wprowadzającą w życie abdykację i następstwo na tronie. Król Edward, abdykując, zrzekł się również wszystkich swych tytułów. Po abdykacji będzie on po prostu Edwardem Windsorem, ale następcą jego, przyszły król, nada mu niezadługo wysokie dostojęstwo, prawdopodobnie tytuł księcia Lancaster.

#### JERZY VI-TY.

LONDYN, 10.12. Nowy król, który prawdopodobnie będzie nosił imię Jerzego Szóstego, proklamowany zostanie w sobotę rano. Przed tym odbędzie się posiedzenie tajnej rady królewskiej, na której formalności zostaną załatwione. Izba Gmin zbierze się w sobotę po południu, aby przystąpić do aktu zaprzysiężenia posłów na wierność nowemu królowi.

#### KOMUNIKAT MŁODZIEŻY WSZECHPOLSKIEJ.

Dziś (w piątek), o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu Młodzieży Wszechpolskiej (ul. Wielka 24-3) zebranie organizacyjne członków Mł. Wszechpolskiej, połączone z opłakiem. Zarząd Mł. Wszechpolskiej.

#### Król abdykował

Król zdecydował się na abdykację w trakcie narady rodziny królewskiej, która to narada — jak się dopiero teraz ujawniło — odbywała się wczoraj o godz. 2 do 4 po poł. w t. zw. Royal Lodge, rezydencji księcia Yorku, położonej w parku Windsoru. Przybyła tu Królowa matka Mary, księżka Yorku, księżka Kentu, księżka Gloucester, księżna Mary i hr. Athlone. Przybył również król Edward, który udał się samochodem niepostrzeżenie wraz z księciem Kentu tajnym wyjściem przez przylegającą do fort Belvedere posiadłość lorda Derby i prywatną drogą królewską parku Windsor do Royal Lodge. Zebranie rodziny królewskiej miało charakter wysoce dramatyczny i na nim to zapadła decyzja króla co do abdykacji. Członkowie rodziny królewskiej, a przede wszystkim królowa-matka Mary, niewątpliwie odegrali poważną rolę w powzięciu przez króla decyzji, której dalsze odkładanie miałyby — jak twierdzą tu wszyscy — fatalne następstwa dla całego kraju.

#### OREDZIE KRÓLEWSKIE.

LONDYN, 10.12. Premier Baldwin, który starałem się służyć, jako księżu Wali i jako król. Opuszczam me narody, w głębokiej nadziei, iż droga, którą obrałem, jest najlepszą dla trwałości tronu i pomyślności moich ludów.

W orędziu swym król oświadcza, że wysoko sobie ceni prośby, z jakimi się zwracano, by powziął inną decyzję, ale postanowienie jego jest niedwołalne.

Wszelka dalsza zwłoka — oświadcza król w swym orędziu — mogłaby być jedynie szkodliwą dla narodów,

którym starałem się służyć, jako księżu Wali i jako król.

Opuszczam me narody, w głębokiej nadziei, iż droga, którą obrałem, jest najlepszą dla trwałości tronu i pomyślności moich ludów.

OREDZIE KONCZY SIĘ ŻYCZENIEM, ABY NIEZWŁOCZNIE ZOSTAŁY WYDANE ZARZĄDZENIA, ZAPEWNIĄJĄCE WSTĄPIENIE NA TRON PRAWNEMU NASTĘPCY KRÓLA, BRATA JEGO, KSIĘCIU YORKU.

#### NIESŁYCHANE PODNIENIE W PARLAMENCIE.

LONDYN, 10.12. Na długo przed rozpoczęciem posiedzenia Izby Gmin, wszystkie ławy poselskie oraz trybuny były wypełnione do ostatniego miejsca. Miejsca, przeznaczone dla korpusu dyplomatycznego oraz przedstawicieli dominiów, były przepelnione.

W kuluarach Izby panowało niezwykle ożywienie.

Posłowie prowadzą, pomimo roz-

poczęcia posiedzenia, tak ożywione rozmowy, iż częstokroć nie słychać odpowiedzi przedstawicieli rządu na zadawane im przez posłów pytania. Naprężenie w Izbie wzrasta coraz bardziej.

Pytanie, postawione przez ministra pracy Ernesta Brownak, wywołuje burzę protestów na ławach opozycji.

#### JAK ODCZYTYWANO OREDZIE.

LONDYN, 10.12. Parlament brytyjski przeżywał dziś historyczny dzień, który nie ma precedensu w dziejach Wielkiej Brytanii.

Najstarsi nawet posłowie Izby nie pamiętają, aby parlament był tak przepelniony i aby atmosfera była tak podniecona i tak gwarna, jak dziś. Galeria gości dyplomatów, lordów i dziennikarzy wypełniona w spo-

sób dotychczas niebywały. Pierwsze godziny posiedzenia, które rozpoczęło się, jak zwykle, o 2 m. 45 po południu, zeszły na stereotypowych interpelacjach, które załatwiane były w atmosferze widocznego zdenerwowania.

O godz. 15-ej po południu na salę obrad wszedł minister spr. wewn. sir John Simon, który powrócił od kró-

### Miłą niespodziankę

sprawisz swoim bliskim, ofiarowując upominek gwiazdkowy w postaci — bluzeczki jedwabnej lub piżamy, pięknej i trwałej bielizny, przeslicznego przybrania do sukni wieczorowej, pary gustownych spinek lub krawata najmłodniejszych deseni, a wreszcie kostiumu narciarskiego, czy kompletu ślizgawkowego. — A o wyborze i tanioci przekonasz się, odwiedzając

**POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA  
FRANCISZEK FRLICZKA  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9 tel. 6-45**

Świąteczny rabat gwiazdkowy

### Wanda Znamierowska

opatrzona św.św. Sakramentami, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 10 grudnia 1936 r., w wieku lat 46.  
Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Antokolskiej 13 do kościoła Piotra i Pawła odbędzie się dnia 11 grudnia r. b., o godz. 6 wieczorem.  
Nabożeństwo żałobne w tymże kościele odprawione zostanie w dniu 12 grudnia, o godz. 9 rano, po którym nastąpi pogrzeb na cmentarzu Antokolskim.  
O czym powiadamy pogrążony w smutku  
BRAT.

### ANTONINA CZARNOCKA

CZŁONKINI KOŁA EUCHARYSTYCZNEGO.  
po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św.św. Sakramentami, zmarła w dniu 9 grudnia 1936 r.  
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby (Mickiewicza 15) do kościoła św. Jakóba, nastąpi w dniu 11 grudnia, o godz. 5 po poł.  
Nabożeństwo żałobne zostanie odprawione w tymże kościele w dniu 12 grudnia, o godz. 9 m. 30, poczem nastąpi pogrzebanie zwłok na cmentarzu po-Bernardyńskim.  
O czym zawiadamiamy pogrążeni w smutku  
SIOSTRA I RODZINA.

#### S. + P.

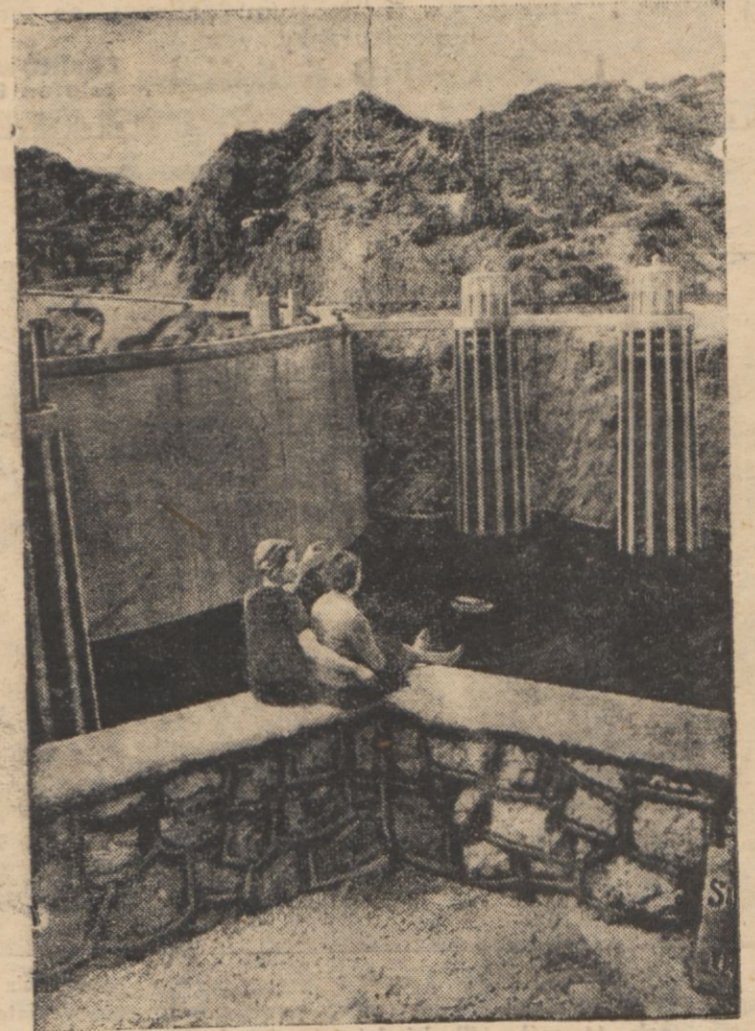
W sobotę dnia 12 grudnia r. b. o godz. 7 rano odbędzie się w kościele Wileńskiego T-wa Dobroczynności nabożeństwo żałobne za spokój dusz wszystkich zmarłych członków, ofiarodawców i dobroczyńców T-wa.

O czym zawiadamiamy

ZARZĄD

### Rozkład Imperium brytyjskiego Kanada domaga się pełnej niezawisłości

MONTREAL, 10.12. Organizacja farmerów w prowincji Ontario „United farmers of Ontario” na zjeździe w Toronto uchwalila rezolucję, domagającą się od premiera Kanady, Kinga, aby na konferencji Imperium Brytyjskiego, która ma się odbyć w r. 1937, zastrzegł dla Kanady swobodę wypowiedzenia wojny, zawierania pokoju i deklarowania neutralności. Rezolucje tego rodzaju uchwalono już w Quebec, lecz rezolucja farmerów jest pierwszą poważną rezolucją, uchwaloną w prowincjach anglosaskich Kanady.



Oto wspaniały widok na wielką tamę w Boulder, w Stanach Zjednoczonych. Przybywają tu liczni turyści z całego kraju, podziwiając obryzmy siłę zamkniętych wód.

# „Doprowadzili ich do ruiny”

## Skargi i apetyty żydowskiego kupiectwa detalicznego

Jak donosi prasa żydowska, nacelnik departamentu mniejszościowego M.S.W. p. Suchenek-SucHECKI odbył dłuższą konferencję z żydowską delegacją Centrali Związku Drobnych Kupców w osobach: prezesa Mojżesza Hebera z Kalisza i dyr. Berlinera, którzy zgłosili się z interwencją — pozostającą w związku z postanowieniem 360 magistratów miast w województwie poznańskim i pomorskim nie dopuszczenia żydowskich handlarzy do targowisk miejskich.

Jak wynika z oświadczenia, delegacji, wytworzyła się w obrębie działania wspomnianych magistratów taka sytuacja, że gdy w dzień targowy przybywają furmanki z handlarzami chrześcijańskimi i żydowskimi — przedstawiciele magistratów oświadczają handlarzom żydowskim, że wszystkie miejsca i stragany na targowiskach są zajęte. Żydzi opuszczają targi. Nie sprzedają towarów. Żydzi skarżą się, że „niesłuszna polityka magistratów doprowadza do ruiny i nędzy tysiące rodzin żydowskich” („w samym Kaliszu 2 tysiące handlarzy targowiskowych przymiera głodem”).

Jednocześnie prasa żydowska informuje o staraniach żydowskiego drobnego kupiectwa o uzyskanie kredytów ze specjalnego funduszu B. G. K. Starania te czynione są od 2 lat. Przypuszczalnie chodzi tu o kredyty dla żydowskich kas bezprocentowych.

Ostatnio — jak donosi prasa żydowska — Związek Drobnych Kupców Żydowskich ponowił akcję, która wreszcie poczyna wydawać pewne owoce. Nadeszło mianowicie do Związku pismo z ministerstwa z zapytaniem, na jaki kredyt żydowscy handlarze reflektują, jaki kredyt już kiedykolwiek otrzymali, czy został spłacony w ratach i t. d.

W związku z tym pismem przypuszczają — sugeruje prasa żydow-

ska — że sprawa kredytu zostanie pozytywnie załatwiona. Związek zażądał od swoich oddziałów prowincjonalnych dostarczenia wszelkich cyfr dla memoriału, który zostanie w tej sprawie wysłany do ministerstwa w tych dniach.

Jak widzimy, Żydzi działają na dwa fronty: zanoszą skargi a jedno-

ześnie wyciągają łapy po pieniądze z kas państwowych. Ciekawi jesteśmy czy tego rodzaju metoda odniesie skutek.

Zaznaczyć też należy, że chrześcijańskie drobne kupiectwo znajduje się w nader ciężkich warunkach materialnych.

## Wzburzeni chłopci usiłovali podpalić dwór i stogi

# Jak to było w Ostrowiu Tuligłowskim

## Jak agitatorzy komunistyczni wykorzystują nędzę wsi

SAMBOR, 9.12. W dniu dzisiejszym rozpoczęła się przed Sądem Okręgowym w Samborze rozprawa o zajęcia w czasie strajku rolnego w Ostrowiu Tuligłowskim pod Lwowem.

Na ławie oskarżonych zasiadło 47 osób.

Po ustaleniu personaliów odczytano akt oskarżenia, z którego wynika, że w czerwcu b. r. wybuchł w powiecie rudeckim strajk robotników rolnych na tle żądania podwyżki płac. Do akcji tej przyłączyli się również małorolni gospodarze domagając się obniżki cen siana, sprzedawanego przez folwarki. Akcją powyższą objęła wieś Tuligłowy oraz 13 okolicznych wsi. Z końcem czerwca właściciel folwarku w Ostrowiu Tuligłowskim Stanisław Wil sprządnął robotników rolnych z okolicy Sanoka. W związku z tym odbył się szereg zebrań, na których pod wpływem agitatorów postanowiono nie dopuścić przybyłych do pracy. Ludność uzbroiwszy się w sierpy, koły i widły zgromadziła się 1 lipca w liczbie kilku tysięcy osób pod folwarkiem w Ostrowiu Tuligłowskim z zamiarem wypędzenia przybyłych. Na miejsce przyjechał starosta Rudecki, który prowadził z wyłonioną specjalnie przez tłum delegacją rokowania. Rozmowy te jednak nie doprowadziły do rezultatów. Podniecony tłum gotów był do natarcia na folwark. Obecna na miejscu podkomisarz P. P. Kalkus wzywał kilkakrotnie zbiegowisko do rozjeżdżenia się, a gdy to nie odniosło skutku wydał niewielkiemu oddziałowi policji rozkaz rozpędzenia tłumy.

Tłum cofnąwszy się nieco począł okrzykami oddziały policji. W pewnym momencie, część zgromadzonych w liczbie około 1.000—1.500 osób ruszyła na folwark, tratując po drodze zboża, wrywając płoty i bramy folwarku. Dostawczy się do zabudowań folwarcznych tłum zaczął zrywać z dachu wozowni dachówki, a pewna grupa osobników usiłowała nawet podpalić sterty słomy, odpędzona jednak została przez policję. Wobec agresywnego zachowania

się zgromadzonych w stosunku do policji, organa bezpieczeństwa zmuszone zostały do użycia broni palnej. W wyniku: 7 osób zostało zabitych, a kilka ranionych. Dopiero wówczas tłum wycofał się na pobliskie łąki.

Z pośród oskarżonych Józef Artymiak, Jan Babij, Wasyl Kawalec, Mikołaj Górski i Michał Hrynyk byli agitatorami, którzy podburzyli tłum.

## Sensacyjny wyrok Najw. Tryb. Administracyjnego

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W POZNANIU NIE ODBĘDĄ SIĘ.

POZNAN, 10.12. Dziś nadeszła do Poznania wiadomość, że Najwyższy Trybunał Administracyjny uchylił decyzję ministerstwa spraw wewnętrznych z dn. 25 września 1935 r., rozwiązującą radę miejską w Poznaniu. Proces toczył się na podstawie skargi większości Rady Miejskiej, którą stanowili członkowie Stronnictwa Narodowego. Uchwałę swoją Najwyższy Trybunał Administracyj-

ny uzasadnił wadliwym postępowaniem władzy administracyjnej. Wobec uchylenia decyzji Ministerstwa Spr. Wewn., nastąpi przywrócenie ostatniej Rady Miejskiej, która wybrana została w 1933 r. Wybory, wyznaczone na dzień 20 grudnia b.r., zostaną wobec tego odwołane.

Jak wiadomo, w r. 1933 została wybrana w Poznaniu rada miejska z nieznaczną większością Str. Nar. Po jej rozwiązaniu w r. 1935, przez rok rządził Poznaniem komisarz płk. Więckowski. Ostatnio rozpisano wybory i wyznaczono ich termin na 20 grudnia. Nastroje przedwyborcze wskazywały na to, iż ilość mandatów narodowych wzrośnie niezmiernie, a natomiast ilość radnych sanacyjnych zmaleje do zera. W tej sytuacji narodowcy poznańscy dawali wyraz przekonaniu, iż sferom sanacyjnym bardziej na rękę byłaby rada poprzednia, w której było trochę sanatorów, niż przyszła, w której nie byłoby ich wcale.

Jednocześnie na 10 dni przed terminem wyborów N.T.A. uznał słusznym, że rada miejska z 1933 r. była rozwiązana nieformalnie.

## Blum obiecał pomoc hiszpańskim komunistom

### Na froncie madryckim w dalszym ciągu panuje cisza

LONDYN, 10.12. Dn. 9 bm. wieczorem M.S.Z. ogłosiło następujący komunikat: Rząd J.K.M. i rząd francuski w ciągu tygodnia bieżącego wymieniły między sobą poglądy o położeniu, wywołanym przez wojnę domową w Hiszpanii i niebezpieczeństwach, które wynikają stąd dla pokoju w Europie.

Po rozważeniu wspólnym położenia dn. 4 grudnia zwrócono się do rządów Niemiec, Włoch, Portugalii i Z.S.R.R., aby państwa te przyłączyły się do W. Brytanii i Francji, celem zaproponowania ludności Hiszpanii, wyrażenia swobodnie woli co do ustroju politycznego.

PARYŻ, 10.12. Havas podkreśla, że podjęta wspólnie przez Francję i

W. Brytanię inicjatywa w sprawie hiszpańskiej, o której doniósł dn. 9 bm. wieczorem komunikat M. S. Z. brytyjskiego, jest najpoważniejszym krokiem dyplomatycznym od początku zatargu w Hiszpanii. Według Havasa, ZSRR traktuje tę inicjatywę zyczliwie. Włochy, Portugalia i Niemcy proszą o czas do namysłu.

### ZASTÓJ W WALKACH NA TERENIE HISZPANII

SEWILLA, 10.12. Gen. Queipo de Llano w przemówieniu przez radio dn. 9 b.m. wieczorem, oświadczył:

„Czerwoni z powodu zastoju w walkach pod Madrytem, krzyczą o swoich zwycięstwach i kontrata-

kach, których nie było. Lotnicy czerwoni usiłowali atakować etapy wojsk narodowych, ale bez skutku, gdyż zarówno w Sewilli, jak i w innych miejscowościach, trafili na przeważające i wyszkolone technicznie siły lotnicze narodowców.”

### BLUM OBIECAŁ POMOC KOMUNISTOM.

RZYM, 10.12. Agencja Stefani donosi: „Messagero” ogłosił dziś sensacyjny dokument, dotyczący zobowiązania premiera francuskiego Bluma do zaopatrywania komunistów hiszpańskich. Jest to list z dn. 25 lipca do ówczesnego szefa rządu madryckiego don Jose Giral'a od pisma w Paryżu Fernando de Los Rios, b. ministra, dobrze znanego w kręgach międzynarodowych. W liście tym Fernando de Los Rios zdaje szczegółowo sprawę z nocnej narady u premiera Bluma z udziałem 4 ministrów najbardziej wpływowych. Druga narada poufna odbyła się u min. Cot'a. Prezydent Lebrun, poinformowany o tych naradach, był bardzo zaniepokojony, uważając, że połączenie międzynarodowe w wyniku zaopatrywania komunistów hiszpańskich przez Francję, stałoby się groźne. Prezydent zwołał wobec tego pośpiesznie radę ministrów, która powzięła decyzję, aby nie zaopatrywać urzędowo Hiszpanii, natomiast upoważnić przemysł prywatny do sprzedawania czerwonej Hiszpanii niedozwolonego sprzętu wojennego.

## Kopia akademickiego Votum Jasnogórskiego w Krakowie

W dn. 8 b. m. zawieszono w kościele akademickim św. Anny w Krakowie ryngraf-kopie akademickiego Votum Jasnogórskiego. Uroczystą Mszę św. celebrował i poświęcenia ryngrafu dokonał prepozyt kolegiálny św. Anny, ks. prał. Jan Masny. Kazanie okolicznościowe wygłosił kapelan akademicki, ks. dr. T. Kurowski.

W południe odbyła się uroczysta akademii mariańska w Złotej Sali Domu Kat., staraniem połączonych Sodalicyj Mariańskich Akad. Un. Jag., z bogatym programem wokalnno-muzycznym. Punktem kulminacyjnym akademii było przemówienie ideowe prof. Un. Jag. dra Wł. Woltera. Na akademię przybyli J. E. Ks. Metropolita Sapięha, wicewojewoda dr. Małafazyński, rektor Un. Jag. dr. Szafer, ks. inf. dr. Kulinowski i in.

### KOMUNIKAT ZARZĄDU GRODZKIEGO STRONNICTWA NARODOWEGO.

W niedzielę, dnia 13 grudnia, odbędą się następujące zebrania członków Stronnictwa Narodowego: w sali przy ul. Mostowej 1 o godz. 13-ej; w sali przy ul. Soltańskiej 30 o godz. 11-ej. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskich.

## Zgon ś. p. Leona Wasilewskiego

WARSZAWA, 10.12. Dzisiaj nad ranem zmarł w Warszawie ś. p. Leon Wasilewski, dyrektor instytutu badań najnowszej historii Polski, re-

daktor naczelny czasopisma „Nierpodległość”, były pierwszy minister spraw zagranicznych Rzplitej.

## Japonia grozi Chinom

NIEPOROZUMIENIE NA DALEKIM WSCHODZIE.

TOKIO, 10.12. Agencja Domei donosi: Przedstawiciel japońskiego M.S.Z. udzielił prasie wywiadu o rokowaniach chińsko-japońskich w Nankinie. Oświadczenie to stanowiło ma odpowiedź na krótki komunikat rządu chińskiego, ogłoszony w Nankinie, na temat przebiegu i wyniku tych rokowań. Komunikat chiński mówi, że w czasie rokowań, rząd japoński traktował powierzchownie i dawkowo istotne zagadnienia sporne a przede wszystkim należał, aby rząd chiński zdecydował się na prowadzenie wspólnej akcji przeciw komunizmowi i aby przedsięwziął po-

żądanie dla Japonii kroki w Chinach Północnych. Wobec tego twierdzenia komunikatu chińskiego, przedstawiciel japońskiego M.S.Z. oświadcza, że stanowiska Japonii zagadnień, wymienionych przez Chiny, nie można odzielić od innych spraw spornych. Dotychczas już 28 razy prowadzono rokowania z Chinami. W wyniku tych rokowań, rząd japoński przyrzekał rozstrzygnąć sprawę odpowiedzialności za akcję antyjapońską. W rokowaniach tych wyjaśniono pewne zagadnienia zasadnicze z dziedziny politycznej i gospodarczej.

## Spisek międzynarodowego żydostwa przeciw Niemcom

ECHA PROCESU FRANKFURTERA W RZESZY.

BERLIN, 10.12. Z powodu procesu Frankfurtera „National-Sozialistische Korrespondenz” wyraża niezadowolnienie, że prokurator nie domaga się dla zabójcy Gustloffa najwyższego wymiaru kary.

„Berliner Lokal-Anzeiger”, w opinii rzeczoznawcy dr. Joergera, upatruje prowokację Niemców, pozbawioną cech ekspertyzy lekarskiej, a natomiast przepojoną poglądami po-

litycznymi. Gazeta również atakuje wniosek prokuratora, który wniósł o 18 lat więzienia dla mordercy, powołując się na okoliczności łagodzące.

Pisma te, zarówno jak „Deutsche Allg. Ztg.”, „Berliner Tageblatt” i „B.Z. am Mittag” dowodzą, że zamach Frankfurtera jest aktem spisku żydostwa międzynarodowego przeciw narodowemu socjalizmowi niemieckiemu.

## Studenci żydzi interwenjują

### Nie chcą siedzieć oddzielnie

Do rektora U. S. B. zwróciła się delegacja studentów żydów z interwencją i ze skargą na kierownika Seminarium Historycznego U. S. B. prof. Iwaszkiewicza, który wprowadził ghetto na Seminarium Historycznym. Studenci żydzi oświadczyli, że

ze wyznaczono im osobne miejsca podczas lektury, a na zapytanie asystentów P. Puciatowej i p. Zwolskiego, otrzymali odpowiedź, że to uczyniono na polecenie prof. Iwaszkiewicza. (h)

### Do kobiety

Już w zamierzonych czasach kobieta rozumiała, że niezbędnym warunkiem jej powodzenia jest estetyczna powierzchowność, a co zatem idzie, konieczność pielęgnacji ładnej cery. Nic więc dziwnego, że każda kobieta, bez względu na wiek, zwraca baczną uwagę na cerę.

Podważa tę uwagę na jesieni i zimą, gdy gwałtowny spadek temperatury odbija się fatalnie na każdej cerze. Cienka i wrażliwa skóra twarzy marszczy się, pierzchnie i pęka pod wpływem wiatrów i silnych zmian atmosferycznych. Aby zapobiec tym przykrym objawom, należy przed wyjściem z domu wetrzeć lekko Crème Simon higieniczno-leczniczy. A po powrocie do domu, aby usunąć z twarzy wszelkie ślady zmęczenia, trzeba posmarować ją delikatnie Kremem Simon M. A. T. „upiększającym”, który nadaje skórze aksamitną gładkość i który nadaje skórze aksamitną gładkość matową. Oba powyższe kremy — to dwa sprzymierzeńcy urody współczesnej kobiety.

### NA GWIAZDKĘ!

POLECA W WIELKIM WYBORZE: sweterki, dżemperki, szlafroczyki, komplectki ciepłe, bieliznę damską i męską, kamizelki ciepłe, swetry męskie, krawaty i t. d. i t. d. Bieliznę stołową i pościelową, kołdry watowe z własnej pracowni, wszystko w najlepszym gatunku po cenach bezkonkurencyjnych

firma J. KŁODECKI ZAMKOWA 17 telefon 9-28

### KATASTROFALNE OBSUNIĘCIE SIĘ ZIEMI.



W Juneau, w stanie Alaska (U.S.A.), wydarzyła się katastrofa obsunięcia się ziemi, która spowodowała zawalenie się olbrzymiego domu czynszowego. W katastrofie zginęło 14 osób, kilkadziesiąt zaś odniosło ciężkie rany.





# Trefne czy koszerne?

## Prace i trudności przy realizacji ustawy o uboju rytualnym

Ustawa o uboju rytualnym wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1937 roku. Treść samej ustawy jest powszechnie znana, to też nad jej znaczeniem czy też brakami nie warto się tu rozwodzić. Zresztą wartość ustawy wtedy da się najlepiej poznać, gdy wchodzi ona w życie, więc zarówno stadium jej realizowania, jak i następnego stosowania będzie dla ustawy o uboju rytualnym najlepszą próbą.

Narazie przypatrzmy się przygotowaniom do wprowadzenia w życie tej ustawy: wydano przedewszystkiem szereg zarządzeń wykonawczych, a następnie poszczególne województwa regulują stosownie do tych zarządzeń stosunki w branży mięsnej. Najistotniejszą rzeczą jest ustalenie t. zw. kontyngentu dla ludności żydowskiej — jest to ilość mięsa jaką w poszczególne miesiące będą mogli nabyć kupcy-żydzi. Jasne i zresztą wytłumaczalne jest to, że żydzi ubiegają się, by możliwie zwiększyć ilość przyznanego im mięsa.

Załatwiają sprawę na naszym wileńskim podwórku Starostwo przyznało im około 256 tys. kg. Ilość ta nie wydała się żydom-kupcom wystarczającą. Województwo, opierając się na nieznanym bliżej danych, podniosło tę cyfrę do 273 tys. kg. Wreszcie zabrała głos instytucja najbardziej kompetentna i najbardziej też zainteresowana — Magistrat.

Celem ustalenia pomniejszonego kontyngentu zwołano na środę 9 b. m. zebranie specjalnej komisji, złożonej z fachowców oraz radnych zarówno narodowych jak i żydowskich. Na zebraniu tym, obfitującym w burzliwe momenty ustalono ostatecznie wysokość kontyngentu, biorąc przy tym pod uwagę wszystkie momenty wysuwane przez poszczególnych członków komisji. Obliczenie to wygląda w skrócie, jak poniżej: za podstawę bierze się stosunki w branży mięsnej w styczniu 1936 r. W miesiącu tym zabito na Rzeźni wileńskiej ustaloną ilość bydła, cieląt, owiec i wieprzy; powyższa ilość poszczególnych rodzajów zwierząt zabitych w Rzeźni w obliczeniu na kg. żywej wagi wynosi:

Bydło trefne 617 szt. licząc po 300 kg. za każdą sztukę — 185.100 kg.; bydło koszerne 1.049 szt. licząc po 350 kg. za każdą sztukę — 367.150 kg.; cielęta — 2.548 szt. po 25 kg. sztuka — 63.700 kg.; owce — 13 szt. licząc po 25 kg. za każdą sztukę — 325 kg.; wieprze — 1.779 sztuk — po 120 kg. sztuka — 213.480 kg. Razem wynosi to: 829.755 kg.

Do tej cyfry należy dodać mięso bite na rzeźniach prowincjonalnych: otrzymamy — 1.034.886 kg.

Natomiast odjąć należy 85.200 kg.

mięsa spożytego przez wojsko, gdyż wojska nie bierzemy pod uwagę przy obliczaniu ilości ludności miasta. Otrzymamy więc cyfrę: 949.686 kg. żywej wagi — jest to konsumpcja m. Wilna za miesiąc styczeń 1936 r.

Żeby obliczyć konsumpcję mięsa na jednostkę ludności wystarczą podzielić tę ilość żywej wagi przez liczbę mieszkańców Wilna.

Ale jeszcze przedtem komisja rozpatrzyła i częściowo zaopiniowała wnioski radnych narodowych dotyczący niewliczenia do tej globalnej cyfry miesięcznego spożycia wieprzyny. Komisja uznawszy, że wieprze zawierają zaledwie 50 proc. mięsa, a reszta to słonina i tłuszcz — zdecydowała zmniejszyć cyfrę 949.686 kg. o połowę ilości wieprzyny t. j. o 106.740 kg.

Otrzymamy cyfrę, którą dzielimy przez ilość mieszkańców Wilna 207.750 — otrzymamy wówczas: 3,68 kg. — cyfra ta oznacza spożycie mięsa na głowę.

Dalej już kalkulacja jest całkiem prosta: znamy ilość żydów w Wilnie: 58.511 — stąd zwykłe mnożenie da nam poszukiwany kontyngent 215.613 kg. na miesiąc styczeń 1937 r. Kwestją otwartą jest czy woje-

wództwo zechce wziąć pod uwagę obliczenia komisji i czy zrezygnuje z poprzednio przez siebie ustanowionego kontyngentu, który, jak wykazują powyższe przeprowadzone obliczenia oparte na najbardziej aktualnych i pewnych danych — ma małe szanse utrzymania się.

Do kącika humoru należałoby zaliczyć opozycję wnoszoną na komisji przez radnego żydowskiego Kruka, który upierał się, by za podstawę obliczeń kontyngentu wziąć statystykę z 1934 r. Z trudem mu wytłumaczono, że jeśli się da żydom tyle mięsa, ile mieli w owym roku — to dla chrześcijan nie nie zostanie!

Nadchodzi epoka przełomowa dla branży mięsnej. Warto żeby się obudził Cech Rzeźników i Wędliniarzy i wziął się, póki czas, do roboty! Żeby choć raz Polak był mądry... przed szkoda. Wykorzystał moment, wykorzystając koniunkturę naprawdę wyjątkowo pomyślną dla rozwoju kupiectwa polskiego. Macie wszystkie możliwości żeby odzyskać dla Polaków na tym „mięsnym” odcinku równe prawa we własnym kraju — do roboty! (In.)

# Na marginesie Wystawy Skargowskiej

Piękna, jubileuszowa wystawa poświęcona pamięci wielkiego kaznodziei i pierwszego rektora Akademii Wileńskiej, aczkolwiek posiada wiele jego dzieł i rzadkich wizerunków nie zawiera jednak licznych przedmiotów takich, o których można powiedzieć, że przysługiwały one napewno naszemu sławnemu dostojnikowi. Być może, że ta i owa stara księga współczesna Skardze, jeśli się nie znajdowała nigdzie w jego własnej bibliotece, to jednak mógł on z niej korzystać dzięki wspaniałym zbiorom jezuitów wileńskich i Książnicy Królewskiej. Co znów do rękopisów Skargi, to niestety, jak dotychczas nie wykrytym został żaden autograf Piotra Skargi w archiwach wileńskich, nie wykluźając znakomitego zbioru manuskryptów dawnej Wszechnicy naszej, głów nie przy Bibliotece U. S. B. ześrodkowanej. Nie wiemy, jakim sposobem ocalał jedyny autograf wileński kaznodziei królewskiego z 1601 r. wystawiony przez Wileńskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.

Niewątpliwie dawny Uniwersytet Wileński musiał posiadać liczne manuskrypty Skargi i dokumenty dotyczące Jego osoby, które mogły się

znajdować wśród archiwaliów, zagrabianych różniczasowo na rzecz Moskwy i Petersburga. Przed czterema dziesiętlatkami lat wileński skrzętny kolekcjoner zabytków rękopiśmiennych s.p. Ludwik Zasławski posiadał, pomnę, jakiś autograf wileński Skargi i kto wie może ów dokument obecnie się znajduje w Archiwum Towarzystwa Biblioteki im. Eust. i Em. Wróblewskich, której domniemanie otrzymała owa instytucja, razem ze zbiorami legowanymi jej przez pomienionego starożytnika. Co do pamiątek, będących własnością Skargi jako pierwszego rektora Akademii Wileńskiej to jeszcze przed rokiem 1863-im Wileńskie Muzeum Starożytności, niedożywienie zdewastowane przez siebie murawjowską z gen. Stołypinem na czele, posiadało kufer Piotra Skargi, przesłany później do Moskwy do Muzeum hr. Rumiancewa, wraz z innymi polskimi pamiątkami historycznymi. Niektóre z pomienionych, nader kunsztownych obiektów staropolskich sfotografowane zostały w swoim czasie przez zasłużonego archeologii naszej artystę Józefa Jodkowskiego, obecnego konserwatora państwowego zabytków ziemi

# Watykan przystępuje do walki z bolszewizmem i neopogaństwem

Według informacji katolickiej prasy wiedeńskiej, Stolica Apostolska przygotowuje obecnie wielką akcję, mającą na celu energiczne rozpowszechnianie idei chrześcijańskiej na całym świecie.

Wedle doniesień z Watykanu, kardynał Pacelli złożył Papieżowi natychmiast po swym powrocie z Ameryki, obszerne sprawozdanie, przedstawiając równocześnie projekt zwalczania zarówno bolszewizmu, jak i neopogaństwa.

Papież przeprowadził w tej sprawie z kardynałem Pacellim z końcem listopada bardzo szczegółową rozmowę.

Wedle informacji wiedeńskiego organu katolickiego „Reichspost”, Papież stanął na stanowisku, iż zadaniem Watykanu musi być urzeczywistnienie zasad encykliki papeńskiej Quadragesimo Anno na całym świecie i likwidowanie walk klasowych.

Wszyscy katolicy całego świata muszą pomagać Watykanowi w urzeczywistnieniu tego celu, który nie jest ani kapitalistyczny, ani socjali-

styczny, lecz jedynie sprawiedliwy i chrześcijański.

Wszyscy nowi nuncjusze apostołscy, którzy opuścili w tych dniach Rzym, celem udania się na swe placówki, otrzymali polecenie przeprowadzenia w tych krajach dokładnych studiów nad możliwością zorganizowania akcji, mającej na celu urzeczywistnienie zasad encykliki Quadragesimo Anno.

Watykan zamierza nadto wystąpić pod adresem wszystkich nuncjuszy z nową inicjatywą przewidującą, na podstawie zebranego materiału zorganizowanie walki z materializmem i komunizmem, z neopogaństwem oraz obojętnością w odniesieniu do spraw religijnych.

## Wymówienie umowy zbiorowej personelowi „Arbonu”

Dyrekcja „Arbonu” wymówiła wszystkim pracownikom administracyjnym i technicznym prace.

Personel techniczny, który był związany z Dyrekcją „Arbonu” umową zbiorową, z dniem 15 b. m. pozostał bez dalszych widoków na przyszłość.

W związku z wymówieniem pracy wszystkim pracownikom oraz braku wiadomości o przedłużeniu umowy o eksploatacji komunikacji autobusowej „Arbonu” z miastem, wśród personelu zapanowało wielkie zaniepokojenie. (h)

## Oflary

złożone w Admin. „Dziennika Wileńskiego” na opłatę zaległości czesnego dla studentów chrześcijan Polaków U. S. B.

Dla uczczenia ś. p. porucznika Witolda Burhardta — syna kochanej naszej Prezeski Pani Janiny Burhardtowej składają zł. 115.— członkinie Narodowej Organizacji Kobiet.

Personel fabryki chirurgicznej „Bancewicz” zł. 8.—; G. Wilczewski zł. 5.—

Stefan Glowacki z Jachimowszczyzny zł. 2.— dla b. nauczycielki, lat 70.

Polonus.

## Zima nadchodzi. Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia. Ratujmy ich od zimna i głodu.

STANISŁAW CYWIŃSKI.

# Djabeł czuwa

Pomimo obfitej twórczości Jarosława Iwaszkiewicza ma się wrażenie, że autor nie wyczerpuje swych pisarskich możliwości, że o wiele mniej daje, niż posiada. Na gruncie nowej literatury polskiej nie jest on do nikogo podobny. Raczej wskrzesza on dawną „szkołę ukraińską”, acz w nowoczesnej, oczywista, postaci. Tą bliższą jego ojczyzna, Ukraina, przesiąknięta jest całą naturą Iwaszkiewicza, natura bierna, ulegająca wciąż czarowi wspomnień, niewolna od wpływów kultury i literatury rosyjskiej, tająca w sobie jakieś skłonności mistyczne, nieznanne poecie. Ale mistycyzm to bynajmniej teatralny, przeciwnie: szczerzy i nieśmiały. Żeromski wypatrzył w nim bystre oko „dwa szczerze złote przymioty, zapowiadające świetnego pisarza: najzupełniejszą oryginalność pomysłów i najbardziej względniejszą szczerzość wynurzeń”. A jeśli dodamy jeszcze do tego precyzyjny język i styl, pozwalający go nazwać polskim Flaubertem, to pomimo takich pozycji, jak *Księżyc wschodzi* i *Czerwone tarcze*, rzecz musimy, że Iwaszkiewicz jeszcze się nam w pełni nie objawił, że nie wydał jeszcze... no, — arcydzieła.

Świeżo wydane przez Gebethnera dwie krótkie opowieści Iwaszkiewicza, znająca krok naprzód w jego twórczości (*Nauczyciel* i *Młyn nad utratą*, 1936, str. 235). Acz bardzo różne pod każdym względem, utwory te są połączone jedną wspólną myślą. Myśl tę uwidoczniliśmy w tytule tego szkicu. Djabeł, ta najbardziej po Bogu rzeczywista istota,

czuwa przy każdym z nas. Zaiste zdziwiająca i oburzająca jest ta obojętność, z którą myślimy o szatanie. Polacy zwłaszcza są w swym optymizmie lekkomyślni. Weźmy te bajki polskie, w których djabeł jest zawsze wysmiany i oszukany. Weźmy to przysłowie, jakże do głębi niemoralne: niema tego złego, co by na dobre nie wyszło. Rozpatrzmy je uważnie. Jest podobne przysłowie rosyjskie: niet chudá bez dobrá. Acz podobne, jakże odmienną treść zawiera ono! Rosjanin sądzi, że w każdym złe jest jakaś strona dobra, iż jakaś część złego pozostawia dobre skutki. Polak natomiast lekkomyślnie uogólnia: Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło! Znaczy to przecież, że zasadnicze, ostateczne skutki złego są jednak dobre. Wniosek praktyczny oczywisty: rób złe, szerszo, grzesz, popełniaj zbrodnie, — zawsze skutek będzie dobry. Czy nie tu właśnie szukać musimy źródła polskiej lekkomyślności, nieprzemysłanych polskich rokosołów, od Zborowskiego, Zabryzdowskiego, Lubomirskiego — aż do naszych czasów, polskich powstań, do ostateczności lekkomyślnych, owej całej niemal polskiej historii, robionej z bezmyślnym optymizmem. Jakoś! jakoś to będzie! Ale jak? mianowicie! O to mniejsza Bóg odwróci to z a w s z e na dobre. Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło. Djabeł jest głupi, z a w s z e wyjdzie złe na swoim.

A przecież pomiędzy grzechami Kościół mądrze postawił nam diabelną ufnosć w pomoc Bożą.

I nie dobry to genjusz narodu stworzył owo przysłowie nieszczerne, ale polski Boruta palnął je w rozochoczonej Kmicicowej czy innej kompanii, a potem już je przyjął za swoje optymistyczny naród szlachecki i, niestety, nietylko szlachecki.

Ale Iwaszkiewicz ma nietylko czujną świadomość, że djabeł czuwa i nie śpi. Rozumie on jeszcze więcej. Wie mianowicie, że nietylko czepia on ludzi, t. zw. złych, którzy mu się łatwo poddają, że jeszcze chętniej dybnie na ludzi obiektywnie lepszych, (wszak corruptio optimi pessima!) którzy jednak, zaufani w swej cności i pewni jej, wycofują z przed wrót swej duszy czujnego sztyldwacha krytycyzmu i stawiają na to miejsce tokującego cietrzewia pewności siebie. Tak, pewność siebie, to nietylko nieznosna towarzysko ciecha, to równocześnie nieomylny odzew skądinąd cnotliwej duszy na hasło szatana: Szemie! otwórz się!

Oto myśl wspólna obu opowieści Iwaszkiewicza.

**Nauczyciel** — to bodaj pierwsza w naszej literaturze próba podjęcia śliskiego, wildowskiego czy też gidowskiego tematu. Mowa tu o zboczeniu seksualnym młodego nauczyciela, mającego pozatem wszystkie dane na doskonałego kierownika młodzieży, która się doń garnie, przywiązuje i chętnie poddaje jego kierownictwu. Temat ten, tak trudny do omawiania nawet dla krytyka, a cóż dopiero dla autora, został przez Iwaszkiewicza poruszony z wielką dyskrecją. A ponoć jest on dziś aktualniejszy niż kiedykolwiek.

Druga nowela p. t. **Młyn nad utratą**, pod każdym względem góruje nad pierwszą.

uduchowiony, religijny, praktykujący, o bardzo wysokim poziomie moralnym. Obecnie pracował nad swą pracą doktorską na temat **Św. Tomasz z Akwinu a Św. Franciszek z Asyżu**. Przebywał na wsi u swego przyjaciela, Karola Hopfera, właściciela dużego majątku pod Warszawą.

Zamiarem autora było przedstawienie tych dwóch młodzieńców, jako jaskrawego kontrastu. „Karol naprawdę nic nie robił, nie miał żadnego zajęcia”. Czas spędził przeważnie w Warszawie, gdzie hulał i używał życia, przeważnie w towarzystwie kobiet, nie przywiązując się szczególnie do żadnej. Znaczący majątek pozwalał na to. Pozatem nie był to człowiek płytki ani pozbawiony głębszych zainteresowań, oraz szlachetnych odruchów. Obok też Julka gościł u siebie murzyna Desmonda, poetę i doskonałego recytatora poezji angielskich.

Jakkolwiek wszystkie postaci w utworze żyją życiem własnym i nader plastycznie wpisują się w pamięć, to jednak zwłaszcza sylwetka Julka malowana jest **con amore**. Szczególny nacisk autor kładzie na wyjątkową pewność siebie młodego filozofa. Pewność ta była spokojna, nieledwie rzecz można — święta. „Ten tylko myśli o nocy, kto nie widzi dnia” — powtarzał Julek.

Kulmen utworu następuje pewnego lipcowego poranka, gdy Julek w niemal próżnym kościele napróżd się spowiada, potem wysłuchuje Mszy św. i przystępuje do Św. Komunii. Gdy w konfesjonale pyta go ksiądz, starowina:

— A powiedz, dziecko, czy wiara twoja jest głęboka? Czy jest czysta? Czy nie masz nigdy żadnej wątpliwości? —

— ten zapewnia: że wiara jego jest niezmienna.

— Zbadaj sumiennie ducha swego — dorzuca kapłan — i bacz, aby pewność twoja nie pochodziła z pychy. Myśl o tem, aby wiara twoja nie była duma. Lepsze są wątpliwości, niż pewność, która wypływa z poczucia wyższości...

I oto tu, po odejściu Julka od Ołtarza Pańskiego, zbliża się doń djabeł...

Nie będę pisał o dalszych losach biednego Julka, ani zresztą o jego przyjaciołach, Karolu. Ciekawy czytelnik (a któryż nie będzie ciekawy?) sam to doczyta. Rzecz się rozwiązuje (przynajmniej względem Julka) z piorunującą, nieodpartą konsekwencją, wprost tak jakgdyby rzeczywiste przeznaczenie światem rządziło i autor przejrzyste dlań jego wyroki podpatrywał, jak działanie maszyny.

Nie powiem zresztą tego o Karolu. Linja jego żywota nie jest tak jasna, ani tak konsekwentna, chyba tylko w tym odcinku, gdzie kontrastuje z przyjacielem. Toteż niewątpliwie Julek jest w utworze postacią centralną.

Utwór w rysach zasadniczych przypomina poniekąd Mauriacę, a jeszcze więcej Bernanosa. Przeróżny realizm Iwaszkiewicza jest tylko oprowadzaniem konturami tła mistycznego, czyli jest głębokim symbolizmem, przez co przypomina nowelę Norwida i najpóźniejsze utwory Dostojewskiego. A że maximum realizmu osiąga przy symbolizmie, o tem wiedział już Wolter, gdy pisał: Je tremble, car ce que je vois dire ressemble à un système. Iwaszkiewicz bardzo dobrze rozumie, że im bardziej zbliżamy się do rzeczywistości, tem bliżsi jesteśmy „światu, istniejącego poza nią”...

# Kronika wileńska

**WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.**  
— Roraty urzędników państwowych. W niedzielę, dnia 13 grudnia 1936 r., o godz. 7 min. 30 rano, odbędą się w kościele Św. Jerzego do-roczne roraty urzędników państwowych. Nabożeństwo celebrować będzie ks. Kanonik prof. A. Cichonński. Kazanie wygłosi ks. prof. W. Urmanowicz.

— Roraty. W dniu 13 grudnia r. b. w kościele Św. Kazimierza odbędą się o godz. 7.15 uroczyste roraty na intencję pracowników miejskich m. Wilna. Podczas nabożeństwa pienia religijne wykona chór kościoła Św. Kazimierza, pod kierownictwem p. Kowalskiego i orkiestra symfoniczna związku pracowników miejskich pod batutą p. A. Urbanowicza. 14 grudnia r. b., o godz. 7-ej będzie odprawiona Msza św. za-łobna za zmarłych członków tego związku. Zarząd związku uprasza swoich członków, wziąć udział w nabożeństwie tradycyjnym.

**Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.**  
— Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” zawiadamia, że wyjazd do Lwo-wa na Tydzień Społeczny nastąpi w dniu 11 b. m., o godz. 18.20. Zgło-szenia przyjmuje się jeszcze w lokalu „Odrodzenia” (Uniwersytecka 7—9) w godz. 13—14. Zbiórka na dworcę o godz. 17.20.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**  
— Z T-wa Filologicznego. W dn. 12. XII. r. 1936, o godz. 18 odbędzie się posiedzenie w sali Seminarium Archeologii Klasycznej U. S. B. — ul. Zamkowa 11 (I-sze piętro). Na porządku dziennym: 1) Referaty prof. St. Srebrnego i Ant. Szantyrę „Pró-by rekonstrukcji „Telefii” Sofoklesa”. 2) Wolne wnioski.

— Z T-wa Przyjaciół Nauk. W dn. 11. XII. (piątek) r. 1936, o godz. 7 wiecz., odbędzie się posiedzenie Sekcji Historii Sztuki w sali Seminarium Archeologii Klasycznej U.S.B. — ul. Zamkowa 11 (drugie podwórze w prawo). Na porządku dziennym: 1) Referat konserw. dr. Ksaw. Piwockiego „Nagrobkowa rzeźba renesansowa w Polsce i nagrobek St. Radziwiłła w kościele po-Bernardyńskim w Wilnie”. 2) Prof. dr. M. Mo-

relowskiego „Wymiana czasopism naukowych z zagranicą”. 3) Wolne wnioski.

— Zebranie informacyjne w spra-wach emerytalnych odbędzie się 12. XII. b.r. (sobota), o godz. 17-ej, w lokalu własnym przy ul. Gimnazjal-nej 6—4, na które zaprasza kolegów Zarząd Związku Of. W. P. w st. sp.

**ROZNE.**  
— Dar harcerek dla szkoły P.M.S. 13-ta Wileńska Drużyna Harcerek ofiarowała dla biednych dzieci szko-ły Polskiej Macierzy Szkolnej w Wielkich Bałaszach 18 ubranek. Zarząd Centralny tą drogą składa w imieniu obdarowanej dziatwy serdeczne podziękowanie.

**KRONIKA POLICYJNA.**  
— Wyludził pieniądze. Niejaki Józef Łukaszewicz wyludził od Em. Jankowskiej kilkanaście złotych pod pretekstem, że wyrobi dla niej obywatelstwo polskie. (h)

— Kradzież w Ośrodku Wychowania. Z lokalu Ośrodka Wychowania Fizycznego (Ludwisarska 4) nieznaną sprawcą skradł ubranie, należące do sportowców. (h)

— 19 żarówek skradziono z pracowni U.S.B. Z pracowni U.S.B. przy ul. Zamko-wej 11 skradziono 19 żarówek.

**Teatr i muzyka**  
— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 8.15 po cenach propagandowych powtórzenie wesołej komedii „Tempo 120” w świetnym wykonaniu premierowej obsady zespołu.  
— Jutro wraca na afisz pełna humoru i subtelnego dowcipu komedia „Oto kobie-ta” z pp. Zmijewską i Szymańskim w rolach głównych.  
— W przygotowaniu zespołu dwie no-we premiery teatru: głośna nowość reper-tuaru, znakomita komedia muzyczna „Był sobie więzień” z dyr. Szpakiewiczem w głównej roli oraz komedia muzyczna „Maj-ka” z pp. Górską i Szozawińskim w głów-nych rolach.  
— Recital fortepianowy Szury Czerka-skiego, najmłodszego mistrza wirtuozu gry fortepianowej odbędzie się w Teatrze Miejskim na Pohulance w najbliższy poniedziałek, 14 grudnia b. r., o godz. 8.30 wiecz.  
— Teatr muzyczny „Lutnia” Dzisiejszy występ hinduskiej tancerki Nyota Inyoka. Dzisiaj o godz. 8.15 w. wystąpi po raz drugi i ostatni słynna tancerka hinduska Nyota

luyoka, która na pierwszym występie od-niosła wielki sukces artystyczny i zdobyła entuzjastyczne przyjęcie. W programie tańce starożytne i współczesne Indji i Egiptu. Kasa czynna dziś od g. 11 r. w ciągu dnia całego.

— „Dokola miłości” po cenach propa-gandowych. Jutro operetka O. Straussa „Do-koła miłości” z Zofią Lubiczówną w roli głównej. W akcie II-gim efektowny balet „Nastroje walca”.

— „Przygoda w Grand Hotelu”. Przy-gotowania w wystawieniu najnowszej ope-retki Abrahama „Przygoda w Grand Hote-lu” odbywają się w całej pełni pod reż. Wyrwicz-Wichrowskiego. Kierownictwo muzyczne M. Kochanowskiego. Do operetki tej przygotowują pracownie teatralne cał-kowicie nową wystawę.

## Polskie Radio Wilno

Piątek, dn. 11 grudnia 1936 r.

6.30 Pieśń poranna; Gimnastyka; Muzyka z płyt; Dziennik poranny; Informacje i giełda rolnicza; Muzyka z płyt; Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Muzyka z płyt; 12.40 Dziennik południowy; 12.50 Od czystości w obozrze do czystości w komorze, pog.; 13.00 Muzyka popularna; 15.00 Wiadomości gospo-darcze; 12.15 Koncert reklamowy; 15.25 Zycie kulturalne miasta i prowincji; 15.30 Codzienny odcinek prozy; 15.40 Płyty; 15.50 Dwa miasta, pog.; 16.00 Płyty; 16.15 Roz-mowa z chorymi ks. Reksas; 16.30 Koncert; 17.00 Pod urokiem gotyku w Pelplinie, pog.; 17.15 Afryka reportaż; 17.50 Encyklopedia mówiona; 18.00 Pogadanka aktualna; 18.10 Zadanie klubów narciarskich, pog.; 18.20 Jak spędzić święto? 18.25 Ze spraw liter-wskich; 18.35 Muzyka z płyt; 18.50 Nowiny leśne, pog.; 19.00 Opowiadania doktora — fragment z powieści; 19.20 Z pieśnią po kraju — audycja śpiewacza; 19.45 Fragment operowy; 20.00 Koncert symfoniczny ork. Filharmonii Warszawskiej; W przerwie — Dziennik wieczorny; Pogadanka aktualna; 22.30 Nie tak prędko panie Drużek — skecz; 22.45 Muzyka taneczna. 22.55 Ostatnie wiad. dzien. radiowego.

**Zima nadchodzi. Tysiące ludzi jest bez dachu, bez odzieży, bez jedzenia. Ratujmy ich od zimy i głodu.**

# Z Polskiej Macierzy Szkolnej

Prelegenci Akademickiego Koła Polskiej Macierzy Szkolnej w Wilnie wygłosili w ciągu ostatnich dni szereg odczytów z przeżyciami w następujących stowarzyszeniach: 1) w piątek 4 b. m. w świetlicy Instytu-tu Robotn. im. Żeromskiego (ul. Orzeszkowej 11) „Gruźlica różnych narządów ciała”. Odczyt zakończony został demonstracją mikroskopu i preparatów mikroskopowych z gruźlicy. Po odczynie wywiązała się około 2-ch godzinna dyskusja, świadcząca o dużym zainteresowaniu tematem. Osób obecnych z warstw ro-botniczych m. Wilna przeszło 80. 2) W niedzielę dn. 6 b. m. w Katol. Stow. Młodz. im. E. Orzeszkowej (Sw. Anny 10) „Człowiek dawniejszy i dzisiejszy na tle kultury”. Osób

przeszło 40 z pośród młodzieży obo-jga płci.

**Odczyty w Warzówce Górnej**  
W niedzielę dn. 6 b. m. w Warzówce Górnej prelegenci Akade-mickiego Koła P. M. S. wygłosili od-czyty p. t. „Jak ludzie żyją na świe-cie” i „Hygiena życia codziennego”. Dla dzieci opowiedziano o „Robin-sonie Kruzoe”. Wszystkie tematy ilustrowano przeżyciami. Osób o-becnych przeszło 100.

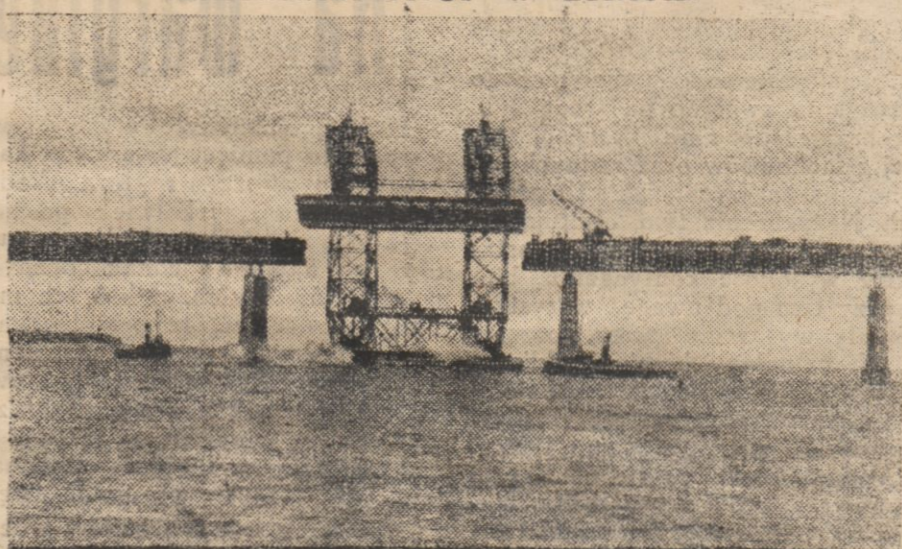
**Z Koła P. M. S. im. H. Sienkiewicza w Wilnie**  
Koło Macierzy im. H. Sienkiewi-cza zorganizowało ostatnio 6 odczy-tów z przeżyciami dla młodzieży szkolnej i dorosłych. Odczytów wy-słuchało ogółem około 900 osób.

## Demoralizacja wsi Demon karciarstwa i alkoholu hula

Na terenie gminy Orańskiej osta-tnio daje się zauważyć straszliwe zu-bożenie chłopów dzięki nalogowej grze w karty w gry hazardowe i pi-janństwu. W wielu wioskach jak Rud-nia, Dzibiszki, Dolina i t. d. gospo-darze przegrali konie, bydło, a na-wet budynki gospodarcze. Wygry-

wający sprzedaje wygraną i z reguły ją przepija. Najwyższy czas, aby ak-cja społeczna położyła kres tej de-moralizacji wsi niosąc jej oświatę i dając godziwe rozrywki w postaci pogadanek, odczytów, czyteln i bi-bliotek. (S)

### NAJDŁUŻSZY MOST W EUROPIE.



W Danii budowany jest most między wyspami Zeeland i Falster, który będzie naj-dłuższym mostem w Europie.

**PAN**  
Dzisiaj wielki sukces Polski

# A D A T O N I E W Y P A D A

**CASINO** Dziś wspierały w rozmachu w obsadzie i w treści epos filmowy  
**GENERAL SUTTER**  
Nadprogram: Dodatki i aktualia

**HELIOS** Niebawmy sukces! Potężna epopea o bohaterstwie, przygodzie i niebezpieczeństwie według powieści Fenimore'a Coopera  
**Ostatni Mohikanin**  
W rol. gl. bohater „KLEOPATRY” — Henry Wilcoxon, Randolph Scott i Angel. Miłość Indianina do białej kobiety. Bohaterskie dzieje pioniera „Sokole Oko”. Nadprogram: Atrakcje kolorowe i aktualia. Początek o 4-ej. W dn. Św. o 2-ej

**Polskie Kino ŚWIATOWID** Przez pierwszy w Wilnie! Potężny film o miłości dwojga ludzi z różnych sfer  
**„INTRYGNA FLORIS BELL” (Regina)**  
W rekordowej obsadzie: Olga Czechowa, Luise Ulrich, Adolf Wohlbruck i Hans Schlettow. Nad program aktualia

**MARS** Dziś **Borys KARLOW** Niezapomniany Frankenstein jako chodząca śmierć w najnow-szej kreacji „ZEMSTA JOHNA ELLMANA”  
**Śmierć maszeruje**  
Potężne arcy-dzieło niesamowitości i grozy  
Nadprogram: Aktualia i dodatek kolorowy

**Zabawki, Ozdoby Choinkowe i rozmaite Upominki Gwiazdkowe**  
**Władysław Borkowski**  
Wilno, Mickiewicza 5 tel. 372

**Już z rabatem przedświątecznym**  
Zegary, zegarki i budziki, stołowe nakrycia, sztucce. Wszelkie wyroby ze złota i srebra poleca firma  
**W. JUREWICZ** Wilno, Mickiewicza 4 (b. mistrz Pawła Bure)

**KTO PROBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ** iż **W I N A** wytwórni  
**W. OSMOŁOWSKI, WILNO**  
SĄ STARE, LEŻAŁE, MOCNE I ZDROWE  
Poleca się WINO „MIESZANKA JAGODOWA”  
DO NABYCIA W SKLEPACH WINNO - SPOŻYWCZYCH

**PODNIESIENIE HANDLU — TO WZMOŻENIE REKLAMY**  
NAJSTARSZE I NAJPOCZYTYNIEJSZE PISMO  
**«DZIENNIK WILEŃSKI»**  
DA WAM ZWIĘKSZENIE KLIENTELI PRZEZ UMIEJĘTNE ZREKLAGOWANE OGŁOSZENIE.  
Administracja czynna: przy ul. Mostowej 1 od 9 — 19 p.p.

**STUDIO RYTMO — PLASTYKI TANECZNEJ**  
**E. KOŁAROWSKIEJ-SMIETAŃSKIEJ**  
przyjmuje zapisy Pań i Dzieci! godz. 12—1 i 18—20.  
Indywidualne lekcje tańców towarzyskich. Nowość sezonu el-ton, passo-doble i inne.  
**W. POHULANKA 19, m. 12-a.**

**Reklama jest dźwignią handlu**

**AKUSZERKI**  
Akuszerka **W. SMIAŁOWSKA** oraz **GABINET KOSMETYCZNY**, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, węgry, piegów, brodawek, lupieżu, usuwanie tuszozu z bioder i brzośca, kremy odmładzające, elektryzacja, wanny elektryczne. Ceny przystępne, porady bezpłatne.  
Zamkowa 26—6.

**PRACA ZAFIAROW.**  
**Poszukuję** nauczycielki na wyjazd do 9-cio-letniej dziewczynki. Pożądane francuski, muzyka. Zauł. Dobroczyzny 4, m. 1, od godz. 4—6.

**MIESZKANIA I POKOJE**  
ze wszelkimi wygodami, z osobnym wejściem, do wynajęcia. Mostowa 7—3, godz. 15—17.

**NAUKA**  
**ZMIANA ADRESU** Instytut Germanistyki już nie: ul. Mickiewicza nr. 4 m. 4, ty-lko: **Z-k Św. MI-CHALSKI nr. 10—2** (obok Kuratorium Szkoln.)

**MIESZKANIE** pięcioro-pokojowe ze wszystkimi wygodami, ciepłe i słoneczne, do-godne dla dwóch ro-dzin tanio do wynajęcia: ul. Beliny 16 zaraz za mostem o-strobramskim.

**ZDOLNA KRAW-COWA** szyć po do-mach — niedrogo. ul. Lwowska 52—4. 288—2

**CZYTAJECIE! ROZPISZCZECIENIE PRASE NARODOWA**

**KUPNO I SPRZEDAŻ DOMY:**  
jeden lub dwa, mur, jednoniezk., ogród i sad do sprzedania. ul. Witebska 19, rejon ul. Piwnej — Rossa.

**PRACA POSZUKIWI.**

**EMERYT** poszukuje pracy za skromne wynagrodzenie, administratora domu, inkasenta lub kasjera. Może złożyć kaucję. Łaska-we oferty do admin-dla „Emeryta”.

**ABSOLWENTKA** Państw. Szk. Handlo-wej, z dobrym swiadectwem, poszukuje jakiegokolwiek bądź po-sady, stosownej do wykształcenia. Zgło-szenia: Wielka 22—3.

**BUCHALTER-BILANSISTA** poszukuje stałej lub godzinowej pracy — przyjmie posadę na-wet rachmistrza. Znam prawo handlowe, zak-ladam i prowadzę księgowość każdym systemem, sporządzam obliczenia obrotów, dochodów i rozcho-dów dla właścicieli nieruchomości. Łaska-we zgłoszenia. ul. Kal-waryjska 62-a, m. 11, dla buchaltera J. G-wicz.

**O OBIADY** dla głodującej inteligencji go-rąco, prosi Instytut Ca-ritas — Wilno, Zam-kowa 8.

**BYŁA NAUCZYCIEL-KA** (70 lat), zostaje w skrajnie nędzy, przy-miera z głodu i chło-du — błaga litościwe serca o pomoc, chęb-ny najmniejszą. Adres w admin. „Dz. Wil”.

**STARUSZKA** chora, wdowa po urzędniku, bez sposobu do życia, prawie bez dachu nad głową — prosi o kilka złotych na komorne i życie. Łaskawe oliary przy-miuj admin. „Dz. Wileńsk”, ul. Mosto-wa 1, dla „Samotnej”.

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odrośnieniem do domu lub przesyłką pocztową al. 2 gr. 50, kwartalnie al. 7 gr. 50, zagranicą al. 6.—  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (51 am.) 40 gr. Komunikaty al. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 30 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobnogłoszenia w dalece ogłoszeniowym za słowo al. 0.15, słowo tuste al. 0.25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukawców prasy 50% zniżki. Administracja zastrzega prawa sobie zmieniać terminy druku i ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń w tej dziedzinie.

Wydawca: **ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI**. Drukarza **A. Zwierzyńskiego**, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: **STANISŁAW JAKITOWICZ**.

